

MUZEUM CZŁOWIEKA w Poznaniu

W Collegium Maius Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu trwają przygotowania do otwarcia pierwszego w Polsce Muzeum Człowieka. Muzeum to powstanie z inicjatywy poznańskich antropologów. Podstawą zbiorów będą wykopaliska kostne z Ostrowa Lednickiego oraz Biskupina.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

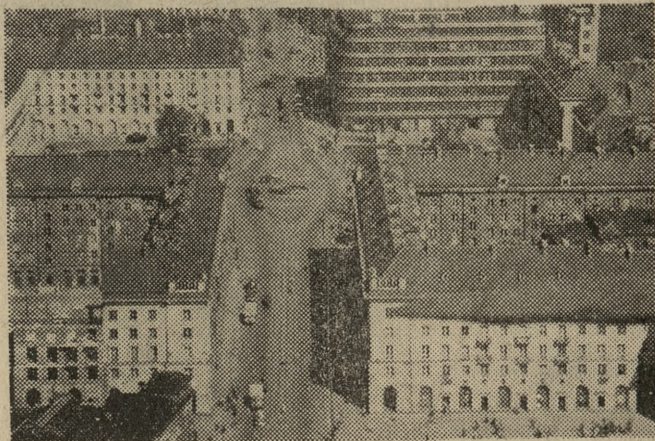
Konkurent zielonego zagłębia
czytaj str. 3

Rok XV Wydanie AB

Poznań, środa, 27 maja 1959

Nr 124 (4762)

Wrocław z lotu ptaka



CAF — fot. Grzęda



Na zdjęciu: prof. prof. Godycki i Wokroj oglądają czaszkę kobiety, zmarłej około 4100 lat temu. Wykopalisko pochodzi z Biskupina.

CAF — Fot. Kondracki

Nie będzie wyników bez racjonalizacji

(Inf. wł.)
Z inicjatywy Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego oraz miejscowego oddziału Stowarzyszenia In-

żynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego odbyła się w poniedziałek w Poznaniu wojewódzka narada w sprawie rozszerzenia postępu technicznego w zakładach pracy z tych przemysłów.

Zakładowe kluby techniki i racjonalizacji — jak wykazała praktyka przyczynić się mogą w dużej mierze do zwiększenia produkcji, obniżenia kosztów i nakładów inwestycyjnych. Niestety, większość klubów w tym przemyśle nie wykazuje aktywności, o czym świadczy zgłoszenie w 1958 roku prawie 9-krotnie mniejszej ilości wniosków niż w roku 1957. W Kaliskich Fabrykach Tiulu, Firanek i Koronek dyrekcja jak i członkowie klubu nie interesowali się wynalazczością pracowników. W Gnieźnieńskich Zakładach Garbarskich klub ograniczał swą działalność do organizowania wycieczek.

Zastanawiając się nad środkami zaradczymi dla ożywienia ruchu racjonalizatorskiego, podkreślano, że należy zwrócić m. in. uwagę na częstsze niż dotąd odczyty o nowościach w danej dziedzinie techniki i spostrzeżeniach z granicą, o nowych metodach stosowanych w innych zakładach.

Zakłady przemysłu odzieżowego i włókienniczego dysponują przeważnie przestarzałymi urządzeniami i trudno im będzie zrealizować większe zadania bez wykorzystania wszelkich rezerw. (L)

Rurociąg: ZSRR-Polska-CSSR-NRD-Węgry

WARSZAWA (PAP).
25 bm. rozpoczęła się w Warszawie konferencja grup ekspertów, która ma na celu rozpatrzenie projektu generalnego schematu budowy rurociągu, służącego do przetłaczania ropy naftowej ze Związku Radzieckiego do Polski, NRD, Czechosłowacji i Węgier. Schemat ten opracowany został przez organizację projektową ZSRR.

Polemika Gromyko-Herter Lloyd: „myślmy o przyszłości“

Przerwa w obradach z powodu wyjazdu ministrów na pogrzeb Dullesa

GENEWA (PAP)

Poniedziałkowe 11 posiedzenie konferencji genewskiej rozpoczęło się pod przewodnictwem Christiana Hertera. Na wstępie obrad wszystkie delegacje złożyły delegacji USA wyrazy współczucia w związku ze zgonem J. F. Dullesa.

Po przystąpieniu do normalnego toku obrad, zabrał głos minister spraw zagranicznych ZSRR — Gromyko, składając oświadczenie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Dokonał on analizy dotychczasowego przebiegu dyskusji nad tym punktem porządku obrad.

Następnie zabrał głos sekretarz stanu USA — Herter. Wystąpienie Hertera było — według określenia rzecznika delegacji radzieckiej — obrońcą mową, poświęconą polityce NRF. Amerykański sekretarz stanu usiłował odepchnąć zarzuty, dotyczące niebezpieczeństwa militarystyki niemieckiej, wysunięte przez ministra Gromykę.

Amerkański sekretarz stanu podkreślił rolę sił zbrojnych NRF, jako członka zachodniego systemu bezpieczeństwa, usiłując dowiedzieć, że system ten stanowi poważną gwarancję przeciwko odradzeniu się niemieckiego militarystyki.

Z kolei zabrał głos Couve de Murville. Oświadczył on m. in., że francuska delegacja nie odnosi się wrogo do projektu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, oczywiście, tylko z Niemcami zjednoczonymi. Solidaryzując się

ze stanowiskiem Hertera, Couve de Murville stwierdził, że rząd francuski nie znalazł w NRF żadnych śladów ruchu militarystycznego i odwetowego.

Następnie krótko przemawiał ponownie Herter, który zacytował dane o stanie armii NRF. Odpowiedział mu minister Gromyko, podkreślając, że rozwój NRF posuwa się nie drogą, wiodącą do utrwalenia pokoju, jak to przewidują uchwały poczdamskie, lecz drogą przygotowań militarnych. Rozbudowa Bundeswehry i wy-

posażanie jej w broń atomową oraz pociski rakietowe, mówią same za siebie.

Replikując na wypowiedź Gromyki, Herter ponownie przytoczył liczby, dotyczące sił zbrojnych NRF, przy czym zaliczył do nich również młodzieżowe organizacje sportowe.

W toku tej polemiki, brytyjski minister spraw zagranicznych — Selwyn Lloyd, oświadczył, że nie podoba mu się charakter obecnej dyskusji. Apelowal on do wszystkich uczestników konferencji, by myśleli o przyszłości i wyrazili nadzieję, że wszyscy dążąc będą do zbliżenia poglądów.

Jeszcze raz, zabierając głos, minister Gromyko podkreślił, że podziela opinię Selwyna Lloyda. Udzielił on zarazem od powiedzi Herterowi, zwracając uwagę, że dostrzegła młodzieżowe organizacje sportowe w NRF, nie widzi natomiast sieci baz atomowych i rakietowych w NRF.

Poniedziałkowe spotkanie trwało 3 godziny i 20 minut.

Następne posiedzenie odbyło się we wtorek, po czym ministrowie udali się na pogrzeb Dullesa i wznowią obrady dopiero 29 bm.

Nowi inżynierowie budownictwa

Absolutorium na Politechnice Poznańskiej

(Inf. wł.)

W poniedziałek odbyła się w auli Politechniki Poznańskiej uroczystość absolutorijna na Wydziale Budownictwa Lądowego.

Uroczystość zaczęła się od przemówienia rektora Politechniki Poznańskiej prof. inż. Romana Kozaka. Następnie złożył gratulacje stu absolwentom i ich rodzicom dziekan Wydziału Budownictwa Lądowego — doc. dr W. Jankowski. W imieniu absolwentów przemawiał Lech Morawski.

Po rozdaniu kart absolutorijnych i odśpiewaniu „Gaudeamus”, wręczono kwiaty profesorom i asystentom. Świeżo upejczonych inżynierów czeka jeszcze egzamin magisterski, a potem — praca.

Odbyło się także ostatnie absolutorium stomatologiczne na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej. Wzięli w niej udział ówczesny rektor AM — prof. dr Antoni Horst, dziekan Wydziału Lekarskiego — prof. dr Zdzisław Stolzmann, kierownik Oddziału Stomatologicznego — prof. dr Kazimierz Stawiński. Złożyli oni gratulacje absolwentom. W imieniu tych ostatnich przemawiała starszyna roku Aleksandra Kosmowska. (emp)

Depesza kondolencyjna od min. Rapackiego

WARSZAWA (PAP)

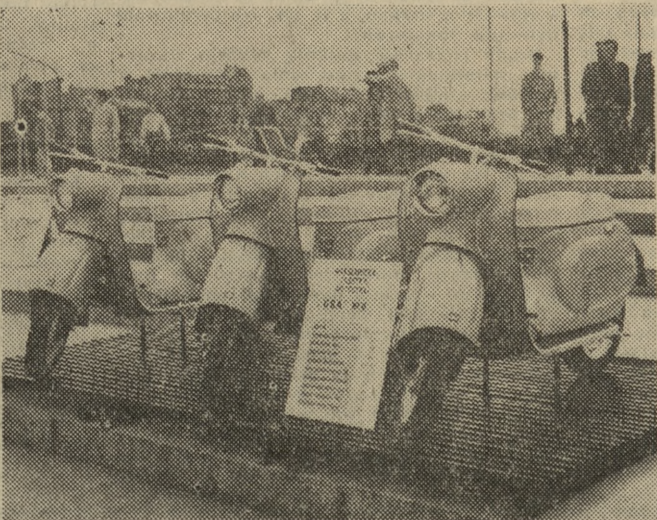
W związku ze zgonem byłego sekretarza stanu John Foster Dullesa, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wystosował w dniu 25 bm. depeszę kondolencyjną do sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych Ameryki, Christiana A. Hertera.

II MOTO-SALON

23 bm. na Placu Defilad w Warszawie otwarto II Moto-Salon, zorganizowany przez wydawnictwa komunikacyjne i „Sztandar Młodych”.

Na zdjęciu: fragment Moto-Salonu. Skutery polskiej produkcji „Osa” wystawione przez Warszawską Fabrykę Motocykli.

CAF — Fot. Sokołowski



Dorobek i niepokojące sygnały

(Inf. wł.)

W niedzielę odbyła się w Poznaniu okręgowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego, zrzeszającego w województwie około 19 tys. pracowników.

ZBoWiD-owcy przy stole obrad

(Inf. wł.)

Przez dwa dni (23 i 24 maja bm.) toczyły się obrady okręgowego zjazdu wyborczego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Wzięło w nim udział 351 delegatów z terenu województwa oraz zaproszeni goście, wśród których znaleźli się m. in.: wiceprezes Zarządu Głównego ZBoWiD, członek Rady Państwa — Kazimierz Banach, członek KC PZPR i poseł na Sejm PRL — Jan Izidorczyk, sekretarz ZG ZBoWiD — Stanisław Gołębiowski.

Po zgażeniu obrad przez wiceprezesa Zarządu Okręgu — A. Przysiębę, chwila milczenia uczczono pamięć poległych bojowników o wolność, a delegacje złożyły wieńce i kwiaty przed tablicą pamiątkową przy Domu Żołnierza oraz na Cytadeli.

Sprawozdanie z działalności władz okręgu ZBoWiD wygłosił sekretarz — St. Mąderek. Podczas uroczystego koncertu wręczone zostały dyplomy uznania za ofiarną pracę oddziałom ZBoWiD z Wrześni, Turka, Ostrowa, Krotoszyna, Szamotuł, Czarnkowa, Koła, N. Tomyśla i Poznania oraz 40 członkom Związku.

Prezesem został wybrany po wtórnie Henryk Mazur. Wybrano również 80 delegatów na Krajowy Kongres ZBoWiD. (Of)

„Szkolna niedziela“ w cegielniach

(Inf. wł.)

Do społecznej akcji budowy szkół 1000-lecia włączyły się również załogi zakładów przemysłu terenowego materiałów budowlanych, które przepracowały w tym celu niedzielę, 24 bm.

W zakładach ceramicznych w woj. poznańskim wyprodukowano w niedzielę około 800 tys. cegieł palonych i około milion szt. surówek, znaczną ilość dachówek, kafli, pustaków i innych prefabrykatów.

Szczególne uznanie należy się załogom cegielni podległych Pilskim Zakładom, które nie tylko dostarczyły więcej cegieł niż wynikało z zobowiązania, ale jeszcze zadeklarowały dla szkół 48 tys. dodatkowych cegieł z czerwcowej produkcji.

W cegielni w Wieliczce w woj. krakowskim, która była inicjatorem niedzielnej akcji, pracowali 24 bm. przy produkcji cegieł wraz załogą wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Stanisław Araszkiewicz, zespół pracowników KW PZPR, przewodniczący Prezydium WRN w Krakowie — Józef Nagórski oraz przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Terenowego i Rzemiosła Dominik Ryfka. (L)

XIII MISTRZOSTWA EUROPY

KUKIER WYELIMINOWANY

Spotkania drugiego dnia XIII mistrzostw Europy w boksie stały na nieco wyższym poziomie niż walki pierwszego dnia, lecz poziom ich był w dalszym ciągu słaby. Do tego poziomu dostrzegli się również sędziowie, którzy bardzo mało uwagi zwracali na nieczyste ciosy.

Popołudniowe walki drugiego dnia bokserskich mistrzostw Europy w Lucernie nie były dla nas najszcześniejsze. Z Polaków walczył Kukier, który miał za przeciwnika bardzo niebezpiecznego Rumuna — Dobrescu.

Pięciarz rumuński okazał się do skonałe przygotowany do mistrzostw. Rumun miał handicap i walki bowiem wyciągnął wolny los. Przez trzy rundy trwała mordercza wymiana ciosów, w której lepszym był Rumun i temu też sędziowie przyznali zwycięstwo.

O ostatecznym wyniku spotkania zadecydowała 3 runda.

Już na początku Kukier otrzymał bardzo silny cios na szczękę, który zrobił na nim wyraźne wrażenie. W chwili później, Dobrescu zadał drugi celny cios i sędzia zaczął liczyć. Po wznowieniu walki, Rumun zwiększył przewagę.

O dużą niespodziankę w poniedziałkowych walkach popołudniowych postarał się w walce koguciej Bułgar — Petkow, wygrywając z faworyzowanym Francuzem — Parra.

Wieczorne spotkania przyniosły cenne trzy zwycięstwa pięściarzy polskich. Jedrzejewski Zawadzki i Adamski zakwalifikowali się do ćwierćfinałów.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH KOSZYKARZY W ISTAMBULE

Polscy koszykarze zakwalifikowali się ostatecznie do finałowej puli mistrzostw Europy, rozgrywanych w Istambule. W poniedziałek, w ostatnim spotkaniu eliminacyjnym, Polska pokonała, po bardzo ciężkiej walce, Hiszpanię — 61:58 (28:28).

PAP RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PADIO INF WE PAP
INF WE PADIO INF WE PAP
TEL INF WE PADIO INF WE PAP
PAP INF WE PADIO INF WE PAP
INF WE PADIO INF WE PAP
INF WE PADIO INF WE PAP

Wizyta Chruszczowa w Tiranie

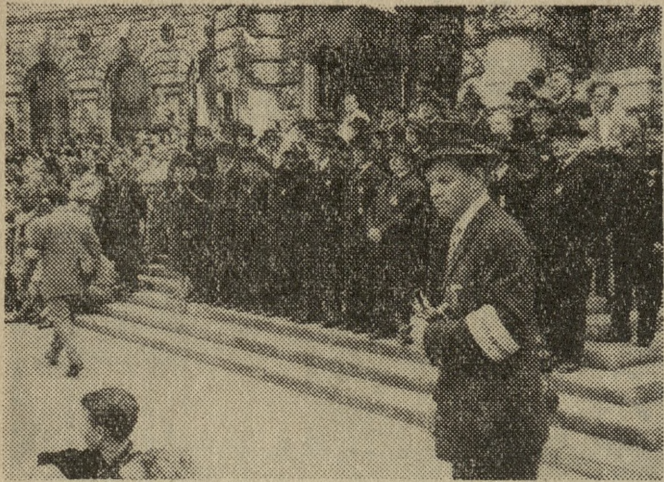
Bawiąca w Albanii radziecka delegacja partyjno-rządowa z N. S. Chruszczowem na czele złożyła 25 maja wizytę KC Albańskiej Partii Pracy, Prezydium Zgromadzenia Ludowego i Radzie Ministrów.

Zjazd delegatów ZPP

W sali kolumnowej Rady Państwa w Warszawie obraduje V Krajowy Zjazd Delegatów Zrzeszenia Prawników Polskich. Biorze w nim udział ponad 300 delegatów ze wszystkich województw.

Okręty duńskie opuściły Gdynię

25 bm. w godzinach rannych, po 5-dniowej oficjalnej wizycie — opuściły Gdynię okręty duńskie Królewskiej Marynarki Wojennej.



Rejon Gopla Parkiem Tysiąclecia

BYDGOSZCZ (PAP).

Rejon Gopla — jednego z najpiękniejszych jezior w Polsce — wraz z rozrzuconymi na nim wysepkami oraz przybrzeżem o powierzchni prawie sześciu tys. hektarów ma być przekształcony w Park Tysiąclecia.

Tereny rozciągające się od podnóża Mysiej Wieży aż do pow. Konin uznano ostatnio ze spół naukowców Torunia i Poznania za rezerwat o bogatym skupisku rzadko spotykanej w Polsce flory i fauny.

Rejon ten posiada także wiele cennych obiektów archeologicznych i zabytkowych.

Przez park ten, gdzie obecnie trwają intensywne prace nad zagospodarowaniem przestrzennym, przebiegać będzie piękny turystyczny Szlak Tysiąclecia łączący takie historyczne miejscowości, jak np. Biskupin, Strzelno i Gniezno.

„Kos” — „Gil” — „Calypso”

Nowości „Diory”

WROCŁAW (PAP)

Zakłady Radiowe „Diora” w Dzierżoniowie przygotowały się do produkcji kilku nowych typów radioodbiorników.

Zakończono już budowę prototypu odbiornika „Kos”. Będzie to nowoczesny, popularny aparat trzy lampowy, posiadający 3 zakresy fal. Cena „Kosa” nie powinna przekroczyć 650—700 zł. Seryjna ich produkcja rozpocznie się w drugim półroczu. Wkrótce po „Kosie” zalega „Diory” przystąpi do produkcji jeszcze tańszych radioodbiorników — „Gil”. Pod koniec br. „Diora” wypuści radio „Calypso”. Będzie to aparat 6-lampowy, wyposażony w dwa głośniki i obrotową antenę ferrytową.

Wkrótce nowe morze buchtarmińskie

MOSKWA (PAP)

Budowniczo buchtarmińskiej elektrowni wodnej na Irtyżu (Kazachska SRR) czynią przygotowania do napełnienia wodą zbiornika w górach Altaju. Irtyż ujazmiony przy pomocy specjalnych stawideł, rozleje się szeroko i utworzy „morze” o długości 600 km. Pochłonie ono rafy i skały w Kazachstanie i obrotową jezioro Zajsan.

Kardynał Ruffini stawia za wzór... Franco

RZYM (PAP)

Rzymski korespondent PAP, red. B. Rayzacher, pisze:

— Duże poruszenie we włoskich kołach politycznych i wyrażne zakłopotanie wielu działaczy katolickich wywołał wywiad, udzielony przez sycylijskiego kardynała — Ruffiniego, dziennikowi „La Stampa”. Kardynał oświadczył niedwuznacznie, że na Sycylii Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna powinna współpracować z partiami: monarchistyczną i neofaszystowską oraz popart w tonie samej chadecji jej skrajną prawicę. Nie cofnął się on nawet przed wprowadzeniem dyskryminacji wśród samego kleru, atakując tych księży i przedstawicieli hierarchii, którzy nie popierają wyznawanej przez niego linii politycznej. Równocześnie kardynał z Palermo uznał za wzór, godny naśladowania... reżim Franco w Hiszpanii.

Posunięcie kardynała Ruffiniego — twierdzą w kołach chadecji — nie tylko przynosi ogromne szkody chrześcijańskiej demokracji, ale i samemu Kościołowi, ponieważ wielu katolików może przypuszczać, że frankistowskie sympatie kardynała są wyrazem polityki całego Kościoła.

Depesza Chruszczowa do Tito

BELGRAD (PAP)

Agencja Tanjug podała w poniedziałek tekst depeszy, którą premier ZSRR — Chruszczow, wysłał do prezydenta Jugosławii — Tito, z pokładu odrzutowca „TU-104”, wiozącego do Albanii radziecką delegację partyjno-rządową. Depesza brzmiała:

„Przelatując nad terytorium Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, przesyłam Wam i całemu narodowi Jugosławii serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślności. Proszę przyjąć najserdeczniejsze gratulacje z okazji rocznicy urodzin.”

Radziecka dokumentacja lamy assuańskiej przekazana ZRA

KAIR (PAP)

Przedstawiciel ambasady Związku Radzieckiego w Kairze przekazał w poniedziałek ministrowi robót publicznych prowincji egipskiej ZRA — Musa Arafą, opracowany przez specjalistów radzieckich, projekt organizacji robót przy budowie pierwszego etapu tamy assuańskiej.

Walter Ulbricht proponuje zawarcie paktu o nieagresji między NRD i NRF

BERLIN (PAP)

Na V plenum Komitetu Centralnego SED, pierwszy sekretarz KC SED — Walter Ulbricht, przedstawił nowe propozycje, zmierzające do odprężenia międzynarodowego w związku z obradującą obecnie konferencją ministrów spraw zagranicznych w Genewie. Ulbricht zaproponował m. in., aby obydwa państwa niemieckie zawarły pakt o nieagresji.

„Uważamy — podkreślił on w swym przemówieniu — że byłoby celowe, gdyby między obu państwami niemieckimi

doszło do układu o wyrzeczeniu się użycia siły, gdyby postanowiono, iż obydwa państwa zobowiążą się nie używać siły i rozwiązywać wszystkie problemy na drodze pokojowej, słowem, gdyby zawarły pakt o nieagresji.”

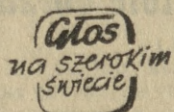
Zdaniem Ulbrichta — byłoby celowe, aby delegacje rządowe obu państw niemieckich w Genewie spotkały się, jako równouprawnieni partnerzy — przeprowadzić rozmowy o zawarciu paktu o nieagresji.

Papieskie błogosławieństwo dla zjazdu rewizjonistów

BERLIN (PAP)

Jak donosi rewizjonistyczny tygodnik „Volksbote”, watykański sekretarz stanu — kardynał Tardini, nadesłał zjazdowi Niemców sudeckich, który odbył się w Wiedniu, następujący telegram:

„Ojciec święty życzy uczestnikom Dnia Niemców Sudeckich w Wiedniu wiele miłości i łaski z mocy Ducha Świętego i przesyła, jako wyraz tego, płynące z serca apostołskie błogosławieństwo.”



Urbanistyka i arystokracja

Problem mieszkaniowy — to wspólna bolączka powojennej Europy. A że nawet w słonecznej Italii trudno jest spać stale pod gołym niebem — przeto brak mieszkań stanowi jedną z poważniejszych trudności w nielatywnej w ogóle sytuacji ekonomicznej tego kraju. Jest to jeszcze jeden i to wcale nie najmniejszy kłopot w życiu szarego obywatela Włoch.

W roku 1953 określano ilość izb brakujących w Italii na 13 mln. Już wtedy blisko 900 tysięcy ludzi zamieszkiwało pomieszczenia zupełnie się do tego nie nadające, lub najgorszym razie przeludnione. Trudna sytuacja mieszkaniowa nie jest jednakże wynikiem zastoju w dziedzinie budownictwa. W ostatnich latach we Włoszech buduje się rocznie około półtora miliona izb. Około 80 proc. z tego stanowią inwestycje prywatne. Ale również i rząd, aby rozwiązać choć w części problem ludności bezdomnej, a ubogiej — podjął w okresie powojennym kilka uchwiał w sprawie finansowania budowy tanich mieszkań. Najważniejszym krokiem było utworzenie instytucji INA-Casa. Na fundusz jej składają się wpłaty pracodawców, odsetek, potrącony od pensji ubiegających się o mieszkania pracowników oraz dotacje państwowe. Wybudowane mieszkania są następnie wynajmowane lub sprzedawane ratami. Niezależnie od tego rząd postanowił przeznaczyć na corocznym budżecie w ciągu 35 lat po 3 mld. lirów bezpośrednio na budowę mieszkań, zwłaszcza dla obecnych lokatorów piwnic, jaskiń i szop.

Jednakże, jak już wspominałam, wszystkie te częściowo lub całkowicie finansowane przez rząd inwestycje budowlane — stanowią tylko około 20 proc. iż bud-

wanych w ciągu roku. Państwo włoskie nie stać na więcej. A czynsz mieszkaniowy w budownictwie prywatnym jest o wiele, nie raz nawet dziesięciokrotnie wyższy niż w państwowym.

I oto paradoksalna sytuacja: obok tak ostro występującego braku mieszkań istnieje pomieszczenia wolne i nie wykorzystane. Nie wspominając już o letnich rezydencjach zamożnej ludności, stojących pustką przez większą część roku, albo o pałacach bogaczy, gdzie na jedną lub kilka osób przypadają powierzchnie wręcz astronomiczne — również wiele domów czynszowych posiada lokale nie zajęte. W samym Rzymie w roku ubiegłym 30 tys. ludzi poszukiwało mieszkań, a 10 tys. izb oczekiwało daremnie lokatorów.

Rządy chadecckie unikają bowiem starania wszelkiego ograniczania interesów i zysków wielkiego kapitału. Oto najświeższy przykład takiego właśnie postępowania, powiązany istniejących pomiędzy chadecckim aparatem rządzącym, a wielkimi posiadaczami. We władzach miejskich Rzymu większość posiada chadecja i skrajna prawica. Burmistrzem jest członek partii rządzącej, adwokat Ciocetti. Rzym — to miasto stale się rozrastające. A że chaotyczny, bezplanowy rozwój miasta jest zjawiskiem niepożądanym — przeto dawno już mianowana została specjalna komisja dla nakreślenia generalnego planu rozbudowy stolicy Włoch. Komisja złożona z siedmiu profesorów urbanistów opracowała plan zgodnie z wymogami nowoczesnego życia i interesami mieszkańców. Miał on widocznie poważne jakieś braki, gdyż ojcowie miasta odrzucili go i opracowali na nowo, wedle własnych przekonań. Najważniejszą ze zmian

Śmierć Dullesa z perspektywy Waszyngtonu i Genewy

WASZYNGTON (PAP)

Pogrzeb zmarłego w niedzielę w waszyngtońskim szpitalu „Walter Reed” byłego amerykańskiego sekretarza stanu Johna Fostera Dullesa odbędzie się w środę 27 bm. Zostanie on pochowany z honorami wojskowymi na cmentarzu w Arlington (15 km od Waszyngtonu), gdzie spoczywają bohaterowie narodowi i wybitni mężowie stanu USA.

Do chwili pogrzebu ciało Dullesa będzie wystawione w kaplicy betlejemejskiej katedry narodowej w Waszyngtonie. Przy trumnie stanie warta honorowa. Ceremonie pogrzebowe odbędą się według obrządku kościoła prezbiteriańskiego, którego zmarły był członkiem.

Na całym obszarze Stanów Zjednoczonych wszystkie flagi zostały opuszczone do połowy masztu na znak żałoby po Dullesie. Prezydent Eisenhower otrzymawszy wiadomość o zgonie byłego sekretarza stanu przybył natychmiast z Getysburga (gdzie na swej farmie spędzał urlop) do Waszyngtonu, by osobiście złożyć kondolencje rodzinie zmarłego. Do rządu amerykańskiego napływają z całego świata depesze kondolencyjne od szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych różnych organizacji itd.

Dulles zmarł podczas snu w niedzielę o godzinie 7.49 czasu amerykańskiego. Zgon nastąpił w wyniku raka i zapalenia płuc. W ciągu ostatnich kilku dni stan zdrowia Dullesa był beznadziejny i lekarze bez przerwy aplikowali mu środki znieczulające. Od przeszło tygodnia u jego łóża czuwała cała rodzina. Zmarły liczył 71 lat.

Wiadomość o śmierci b. amerykańskiego sekretarza stanu J. F. Dullesa lotem błyskawicy rozeszła się po świecie. W wypowiedziach czołowych mężów stanu podkreśla się zasługi zmarłego, jakie położył dla polityki Zachodu, oraz wyraża się ubolewanie z powodu zgonu człowieka, który przez szereg lat odgrywał niezwykle

wybitną rolę na arenie międzynarodowej.

Prezydent Eisenhower w deklaracji ogłoszonej natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci Dullesa stwierdził m. in.: „straciliśmy najserdeczniejszego i bardzo drogiego przyjaciela, jak również obrońcę wolności”.

Przebywający w Genewie sekretarz stanu Christian Herter złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie: „Śmierć J. F. Dullesa okryła smutkiem wszystkich tych, którzy poświęcili się sprawie sprawiedliwego pokoju. Był to wielki mąż stanu oddany bez reszty sprawie, której służył w interesie narodu amerykańskiego”.

BONN (PAP)

W oświadczeniu kanclerza Adenauera, które złożył on w swym mieszkaniu, czytamy m. in.: „Śmierć mego przyjaciela J. F. Dullesa napeniła mnie głębokim smutkiem. Był on lojalnym przyjacielem i bojownikiem za sprawę wolności i chrześcijaństwa, który sprawie tej poświęcił całe swoje życie”.

Telefonem z Genewy

Śmierć Dullesa odbiła się głośnie echem w Genewie, gdzie już w kilka godzin później podano do wiadomości, iż obrady konferencji ministrów spraw zagranicznych przerwane zostaną na dwa dni — środę i czwartek — aby umożliwić ministrom państw zachodnich udział w pogrzebie. Tak więc — zapowiadana w ubiegłym tygodniu przerwa w obradach istotnie nastąpi, jednakże nie w celu ułatwienia nieoficjalnych kontaktów ministrów Wielkiej Czwórki, jak pierwotnie projektowano. W praktyce wyjazd ministrów do Waszyngtonu oznacza właśnie zahamowanie ściślejszych kontaktów

— jak twierdzi się w międzynarodowych kołach dziennikarskich Genewy — opóźni ewentualne dosięcie do porozumienia negocjatorów genewskich o cały jeden tydzień.

Trzej ministrowie zachodni odbyć mają swą podróż do Waszyngtonu wspólnie w samolocie amerykańskiego sekretarza stanu Hertera. Odlot z Genewy przewidziany jest na wtorek wieczorem.

Pobyt ministrów zachodnich w stolicy USA trwać będzie bardzo krótko, gdyż już w piątek o godzinie 15.30 nastąpi wznowienie obrad w Genewie. Trudno przewidzieć, w jakim stopniu przerwa w obradach, a zwłaszcza specyficzny nastrój towarzyszący pogrzebowi Dullesa, który szczególnym biegiem okoliczności wypadła właśnie 27 maja, w ostatnim dniu wyznaczonym przez premiera Chruszczowa terminu w sprawie

Berlina, wpłyną na dalszy przebieg obrad. Zdaniem obserwatorów politycznych nie należy liczyć, że linia mocarstw zachodnich ulegnie w najbliższym czasie wyraźnemu ustępowaniu, można natomiast przewidywać, że dyskusja w sprawie konkretnych punktów, a w szczególności Berlina — będzie kontynuowana.

Zygmunt BIELSKI

Królestwo Laosu łamie porozumienie genewskie

PEKIN (PAP)

Minister spraw zagranicznych ChRL wystosował 25 bm. do ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyki, i ministra spraw zagranicznych W. Brytanii — S. Lloyda, którzy przewodniczyli w 1954 r. obradom konferencji genewskiej w sprawie Indochin, listy, zawierające wezwanie do położenia kresu naruszaniu po rozumieniu genewskich przez rząd Królestwa Laosu, w związku ze zbrojną akcją wojsk królewskiego rządu Laosu, przeciwko oddziałom wojskowym Patet Lao, dokonaną 11 maja br.

Królewski rząd Laosu — stwierdza się w liście — ignorując całkowicie układy genewskie i układy, podpisane przezeń z byłymi oddziałami wojskowymi Patet Lao, wydał 11 bm. rozkaz rozbrojenia dwóch batalionów b. wojsk Patet Lao. Wojsko i policja rządu królewskiego otoczyły jednocześnie mieszkania przywódców patriotycznej partii Laosu i kwatery b. oddziałów wojskowych Patet Lao — rozstrzelując nad nimi ścisły nadzór oraz stosując areszt domowy. Stanowi to poważne naruszenie układów genewskich.



PREMIER NEHRU PRZYJĄŁ AMBASADORA PRL W INDIACH

Ambasador PRL w Indiach dr Juliusz Katz-Suchy przyjęty został w poniedziałek przez premiera Nehru. Tematem rozmowy były stosunki polsko-indyjskie oraz sytuacja w Indochinach.

FALA MROZÓW W FINLANDII

Poważny spadek temperatury zarejestrowano w ciągu ostatniej doby w Finlandii. I tak w Kauhava (środkowa część kraju) termometr wskazywał w nocy z niedzieli na poniedziałek minus 9 stopni.

KU CZCI OFIAR Z MAUTHAUSEN

Na terenie b. faszystowskiego obozu koncentracyjnego Mauthausen koło Linzu odbyła się w niedzielę uroczystość ku czci pamięci 122 tysięcy ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego.

MEWY SPOWODOWAŁY KATASTROFĘ SAMOLOTU

„Dakota” należąca do niemieckiej Lufthansy zmuszona była lądować na lotnisku londyńskim wkrótce po starcie. Katastrofę spowodowało stado mew, które wpadły w śmigła. Jeden z członków załogi „Dakoty” doznał ciężkich obrażeń.

WALKI W POŁUDNIOWEJ ALGERII

Agencja France Presse podaje z Algieru, iż w toku starcia z powstańcami koło miejscowości Tablat (południowa Algieria) 24 żołnierzy francuskich zostało zabitych a 10 rannych. Zginęło 6 powstańców.

MŁODZIEŻ UCIEKA Z NRF

W ciągu pierwszych czterech miesięcy br. liczba uciekinierów z NRF zameldowanych w Eisenbach przekroczyła liczbę odpowiadającą przeciętnej ilości mieszkańców małego miasta. Większość uciekinierów to młodzi mężczyźni w wieku 18—25 lat, zagrożeni w NRF odbywaniem służby wojskowej.

„TYDZIEŃ CISZY” W PARYŻU

W poniedziałek rozpoczął się w Paryżu „tydzień ciszy” — impreza zorganizowana w ramach kampanii o zmniejszenie hałasu w stolicy Francji. Policja zaapelowwała do paryżan, by przynajmniej w ciągu „tygodnia ciszy” ścisali swe radiodbiorniki, nie trzęskali drzwiami i starali się unikać głośniejszych sprzętów domowych. Właściciele samochodów, motocykli i skuterów o proszono o sprawdzenie tłumików i o większy umiar w prowadzeniu pojazdu.

Brytyjsko-radziecki układ handlowy

MOSKWA (PAP)

W niedzielę nastąpiło w Moskwie podpisanie brytyjsko-radzieckiego układu handlowego z 5-letnim terminem ważności. Jak stwierdza wspólny komunikat, ogłoszony po podpisaniu układu, oba rządy postanowiły stworzyć warunki rozszerzania z roku na rok obrotów handlowych między obu krajami.

H. JABCZYŃSKA

Konkurent zielonego zagłębia

Nie, nie zapomniałem bynajmniej o sprawach wsi opolskiej, o sytuacji w rolnictwie, o jego perspektywach, o przeszłości i teraźniejszości. Tak się tylko jakoś złożyło, że najpierw weszły pod pióro inne ciekawe przejawy życia publicznego opolskiego regionu. Bo prawdę mówiąc, pojechałem wyłącznie w celu znanajomości się z rolnictwem, z jego rozwojem i osiągnięciami.

Dlaczego akurat na Opolszczyźnie? Powód był dosyć ważki. Razem z działaczami wiejskimi Wielkopolski byłem radośnie zaniepokojony odbieraniem nam przez Opolan przy matu w produkcji roślinnej i hodowlanej. Wynikało to wyraźnie z ogłoszonych materiałów statystycznych za ubiegły rok gospodarczy. Rzecz jasna, że sam fakt nie może nikogo smucić. — Niemniej ciekawość musi wzbudzać, jaką drogą dochodzą sąsiedzi do lepszych wyników produkcyjnych.

Start był niewesoły

Już w pierwszych rozmowach dowiedziałem się, że przechodzą przez Opolszczyznę walec wojenny, chociaż nie wyrządził wielkich szkód w budynkach, zniszczył w dużym procencie sprzęt rolniczy. Inwentarz żywy został prawie zupełnie wywieziony lub wybity. Małeńki przykładzik. Do

Tacy jesteście

Matka męża

Lubie spotykać ludzi z waszego dzieciństwa? To tak jakby się na chwilę otworzył stary album z rodzinnymi fotografiami, albo znalazł zeszły szkolny, gdzieś zagrzebany w starych — chowanych na wszelki wypadek — chatach.

Szewcowa spotkałam na ulicy zupełnie przypadkowo. Nawet nie sądziłam, że żyje jeszcze. Sza wolnym krokiem ludzi, którzy zostawili już gorączkowy pospiech poza sobą. Prowadziła za rączkę małą dziewczynkę.

Szewcowa była ważnym człowiekiem w tamtych, dziecięcych dniach. Mieszkała kilka domów za nami i ona właśnie, a nie mąż, przyjmowała buty do naprawy. Ona też decydowała o kredycie; naszej matce zawsze pozwalała płacić pierwszego. Jeszcze dla nas — dzieciaków, dodawała do kredytu po parę cukierków. A buty darty się jak na złość bardzo szybko. Za szybko. Ale szewcowa znała się doskonale na tych złościach, wyczynianych przez nieswiadome swej winy buty. Miała siedmiu synów, a co jeden to grał dzielnie w piłkę, w reprezentacyjnej drużynie naszej ulicy.

Należała do tych szczęśliwych matek, którym wojna nie zabrała żadnego z dzieci. Mąż tylko zmarł w drugim roku okupacji i musiała mocno się nabiedzić, aby wydukać jeszcze dwóch najmłodszych. Ostatni ożenił się w cztery lata po wojnie.

Ze spotkania uczyniłam się bardzo i nóż zaraz wypytuję o cię sławetnych kiedyś na naszej ulicy — „zbiobruków”. Opowiadała chętnie — rada widać, że może z kimś pogadać kto znał jej „kurczęta”, kiedy jeszcze chroniła je nierzad pod swe pióra przed burzą idącą z warsztatu szewskiego, niosącą z sobą grzmoty rzucanych w pasji narzędzi. A więc Stasiu pracuje na kolei. Ma dwoje dzieci. Buduje się gdzieś na Starelocie. Zenek prowadzi warsztat ślusarski, Czesiek jest kierownikiem sklepu we Wrocławiu. Ma trzech synów. Józek się wżenił w gospodarstwo gdzieś pod Poznaniem, Młeczek pracuje u „Cegielskiego”, Alojś jest fryzjerem, a najmłodszy Władek — księgowym. Potem rozmowa zesłała na moich bliskich, a z kolei na jej losy.

Mieszka w kuchni swojego starego mieszkania, bo do pokoju wprowadziła się jakaś rodzina z licznym potomstwem. Dlaczego nie u jednego z synów? A no, po prostu żadna synowa jej tego nie zaproponowała, a sama pecha się nie będzie. Ta dziewczynka, która z ufnością trzymała starą szewcowa za rękę, to od ludzi u których „słuzi do dzieci”. Nie, żeby synowie nie dawali na utrzymanie. Dają, ale te 150 złotych, co wszyscy razem zbiorą dla niej — nie wystarcza. Więc idzie do dzieci. Nie ma źle. To dobrzy ludzie. Oby dwoje pracują, a że nie mają żadnej krewnej, przy której by mogli dzieci zostawić, więc ją wzięli.

Pożegnałam się z „naszą szewcowa” bardzo serdecznie. Kiedy całowałam ją starym zwyczajem w spracowaną rękę — przypomniała mi się taka sama, pociemnia z marnością dłoń matki mojego męża — naszej kochanej matki.

Było mi smutno.

Zofia ANDRZEJEWSKA

miasta Raciborza należy 2.600 ha ziemi użytkowanej przez rolników. Po przejściu zawieruchy wojennej pozostało na tym obszarze 7 koni, 9 krów, 90 świń i 8 kóz. Zeszłoroczny spis rolny wykazał 500 koni, 1.850 sztuk bydła, 5.626 sztuk trzody chlewnej, 1.700 kóz i 112 owiec.

Informacje uzyskane z jak najbardziej wiarygodnych źródeł przyznają, że przykład po dany wyżej jest jaskrawy, ale w mniejszym nieco stopniu podobna sytuacja była we wszystkich powiatach Śląska Opolskiego. Wiosną 1945 roku nie można było wszędzie siać zbóż jarych, bo całe pola pokrywały pola minowe. Wystarczyło powiedzieć, że saperzy polscy i radzieccy usunęli do końca 1946 roku — ponad 3 miliony min i prawie 4 miliony pocisków artyleryjskich i bomb lotniczych, tak zwanych niewypałów.

Że dziś województwo opolskie przewyższa już w zbiorach i wskaźnikach hodowlanych wszystkie inne województwa łącznie z poznańskim, można by uznać za jakiś cud gospodarczy. Ale po-

	Poznańskie	Opolskie
cztery zboża	16,5 q	17,5 q
ziemniaki	106,0 q	130,0 q
buraki cukrowe	222,9 q	238,9 q
bydło ogółem na 100 ha	41,8 sztuk	50,0 sztuk
krowy	29,2 sztuk	34,0 sztuk
trzoda chlewna	78,0 sztuk	85,7 sztuk
roczny udój mleka średnio od krowy	2200 litr.	2070 litr.

Tu muszę zdradzić rolnikom wielkopolskim i działaczom terenowym „tajemnice” rozwoju i wzrostu produkcji rolnej w województwie opolskim. Wynotowałem ich trzy: 1. **Lep sza gleba** — I i II klasy 25%, III i IV klasy 55%, V i VI klasy tylko 20%, podczas gdy u nas jest odwrotnie, bo najmniej mamy I i II klasy; 2. **Więcej inwentarza**, a więc intensywniejsze zasilanie ziemi nawozem organicznym, co daje, jak wiadomo, lepszą strukturę gleby; 3. **Znacznie większe zużycie nawozów mineralnych** — przeciętnie 76 kg w czystym składniku na hektar, gdy u nas tylko 48 kg.

Być może, że na większe zużycie nawozów sztucznych wpływa bliskość Kędzierzyna, ale może to też być wynikiem lepszego przygotowania zawodowego śląskich rolników — indywidualnych i zespołowo gospodarujących. Bo struktura zasiewów w województwie opolskim jest prawie taka sama jak u nas, natomiast struktura gospodarstw jest w Wielkopolsce korzystniejsza. Tam bowiem istnieje znacznie większe rozdrobnienie ziemi — 49% to gospodarstwa do 2 ha, 21% od 2 do 5 ha, 10% od 5 do 7 ha, 13% od 7 do 10 ha, 4,5% od 10 do 14 ha i 1,9% powyżej 14 ha. Wiadomo zaś, że na karłowatych działkach, na małych szachownicach pół nie można prowadzić intensywniej gospodarki...

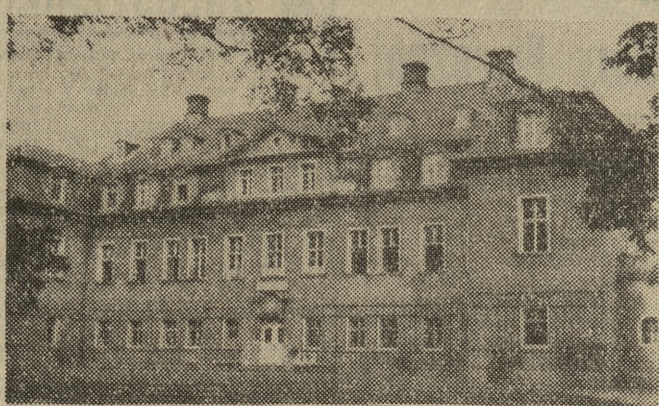
Oświata rolnicza

Nie bez kozery powiedziałem wyżej, że osiągnięcia mogą być wynikiem lepszego przygotowania zawodowego producentów. W Wydziale Oświaty Rolniczej dowiedziałem się bowiem, że do średnich i niższych szkół rolniczych napływ młodzieży wiejskiej jest bardzo duży. Wynika to zapewne i z tradycji. Jak mi opowiadali starzy działacze śląscy, jeszcze w okresie zaboru pruskiego chłopci opolscy masowo korzystali z kursów Przysposobienia Rolniczego, jakie prowadziło Górnośląskie Zjednoczenie Rolnicze. Po kursach wielu wyjeżdżało do Poznańskiego do średnich szkół rolniczych, a na-

Rowery - do Egiptu

W zakładach metalowych w Skarżysku Kamiennym dobiega końca montaż pierwszych partii około 1500 rowerów przeznaczonych na eksport do Egiptu. Są to wysokiej jakości, estetycznie wykończone rowery typu turystycznego.

(PAP)



nieważ cudów nie ma i być nie może, osiągnięcia należy zapisać na konto pracowitości, zapobiegliwości i oszczędności ludu śląskiego oraz sprzyjających rozwojowi rolnictwa warunków, jakie zostały stworzone w Polsce Ludowej.

Trochę porównań

Aby nie być posądzonym o gołosłowność, muszę przytoczyć trochę liczb porównawczych, chociaż wiem, że są one dla czytelnika na ogół lekturną nudną. Przytoczone poniżej będą jednak wymowne i chyba ciekawe. Oto jak się kształtują zbiory w produkcji roślinnej przeciętnie w całej gospodarce w przeliczeniu na hektar oraz stan hodowli w przeliczeniu na 100 hektarów (dane za rok 1958):

	Poznańskie	Opolskie
cztery zboża	16,5 q	17,5 q
ziemniaki	106,0 q	130,0 q
buraki cukrowe	222,9 q	238,9 q
bydło ogółem na 100 ha	41,8 sztuk	50,0 sztuk
krowy	29,2 sztuk	34,0 sztuk
trzoda chlewna	78,0 sztuk	85,7 sztuk
roczny udój mleka średnio od krowy	2200 litr.	2070 litr.

wet na polskie wyższe uczelnie.

Grupa wyszkolonych w Polsce inżynierów — Opolan zamierzała zorganizować w roku 1934 średnią szkołę rolniczą w Zalesiu, powiat Strzelce Opolskie. Jaka była ofiarność społeczeństwa polskiego na ten cel, niech świadczy fakt, że 5 hektarów gruntu pod budowę gmachu oddała bezinteresownie p. Matylda Matuszczykówna. Gdy zebrano fundusze i zaczęto zwozić materiały budowlane, przyszedł zakaz z Berlina, pieniądze i materiały skonfiskowano, a organizatorzy musieli uchodzić za kordon graniczny, aby uniknąć aresztowań. Wielu z —

Główny gmach Państwowego Technikum Rolniczego w Izbioku, powiat Strzelce Opolskie. Tu w maju 1921 roku mieścił się sztab oddziałów powstańców i kierownictwo polityczne III Powstania Śląskiego.

Fot. — Głos'

nich, między innymi inż. Bronisław Kania, uczyło młodzież w szkołach rolniczych Wielkopolski. Także młodzież większą z Opolszczyzny.

Po wyzwoleniu inżynierowie wrócili w rodzinne strony i zorganizowali pierwsze na Śląsku Państwowe Technikum Roln. w Izbioku, którym do dziś kieruje wspomniany już inż. Kania. Wśród 12 szkół tego typu izbickie Technikum stoi na najwyższym poziomie. Przyjeżdżają tu po wiedzę chłopcy i dziewczęta z różnych stron Polski, między innymi z woj. rzeszowskiego i poznańskiego. Przy technikach istnieją znane w Wielkopolsce dwuzimowe (trzymestralne) szkoły rolnicze typu nieco wyżej niż podstawowego. Wszystkie zaś mają pełną obsadę uczniów i nauczycieli.

Wątpliwości chyba nie ma, gdzie leżą źródła osiągnięć produkcyjnych opolskiego rolnictwa...

Kazimierz JAŹWIECKI

Polski helikopter popłynął do Finlandii

W porcie gdańskim wylądował helikopter SM-1 polskiej produkcji, który następnie przeniesiony został dźwigami na statek bandery fińskiej „Virgo”. Płynę on do Finlandii zaprezentować odbiorcom fińskim swą wysoką klasę.

(PAP)

List ze Szczecina

Szczecin intensywnie przygotowuje się do tegorocznych „Dni Morza”. Centralne uroczystości odbędą się właśnie w nadodrzańskim grodzie i zapowiadają się niezwykle atrakcyjne. Wszyscy z niecierpliwością oczekują na wielką paradę okrętów wojennych, która ma przyciągnąć wszystkie, jakie dotychczas oglądano w Szczecinie. Miłośnicy sportów wodnych obiecują sobie wiele po „Międzynarodowych Regatach Żeglarskich Gryfa Pomorskiego”, a także regatach kajakowych i wiosłarskich z udziałem zawodników zagranicznych. Na uroczystości szczecińskie zapowiedziało swój przyjazd aż 10 zespołów artystycznych, wśród nich 120-osobowa orkiestra Armii Czechosłowackiej.

Dokładny przebieg „Dni Morza” otoczony jest nimbem tajemniczości. Wiadomo jednak, że obchód rozpocznie i zakończy wielki pochód Nepetuna, który na tydzień „obejmie rządzą” w mieście.

W związku z „Dniami Morza” Szczecin spodziewa się gości i wycieczek z całej Polski. Władze miejskie robią co mogą, by zakwaterowanie nie było problemem.

Jeśli Redaktor zamierza skorzystać z obchodów „Świętomorskich” i wyskoczyć na kilka dni do Szczecina, radzę znaleźć przy okazji nieco czasu i zobaczyć, w jakim tempie rozwijają się prace przy odbudowie naszego Zamku Piastowskiego. Wznosi się on niemal nad Odrą. Wspaniały gmach o kubaturze 107 tys. m³ został niemal w 60 proc. zniszczony podczas nalotów w 1944 roku. Ocalały mury, piwnice ze sklepieniami, kaplica oraz część wewnątrz skrzydła północnego, a także sklepienie parteru skrzydła południowego. Niestety, zniknęło wspaniałe wyposażenie zamku, między innymi renesansowy obraz Periniego, kominek Bogusława XIV, cenne sprzęty i portrety.

Wielki spór o to, czy zamek odbudowywać już teraz, czy też odłożyć prace na ileś tam lat, został zakończony zwycięstwem zwolenników pierwszej koncepcji.

Roboty ruszyły pełną parą już w ub. roku. Ruszyły bez rozgłosu, bez fanfar. Rozpoczęto od skrzydła północnego, które w tym roku ma zostać przekazane do użytku. W myśl założenia, będzie się tu mieścić sala koncertowa na 400 miejsc, Klub Studentów i Młodzieży, sale wystawowe oraz największa w mieście kawiarnia.

Następny etap odbudowy zamku, to odbudowa skrzydła wschodniego. Jest ono przeznaczone na: Wojewódzki Dom Kultury, sale wykładowe, bibliotekę, czytelnię, gabinety

ZAMEK OŻYWA

pracy metodycznej, pracownice plastyczne, pokoje muzyczne. Termin oddania tego skrzydła do użytku — 22 lipca 1960 roku.

W 1961 r. zamek wzbogaci się o skrzydło zachodnie. Tu znajdzie pomieszczenie hotel turystyczny na 360 miejsc, mieszkania, kottownia i garaże.

W 1963 roku skrzydło południowe zamknie cykl odbudowy. Będą tu: sala widowiskowo-kinowa na 780 miejsc oraz zrekonstruowane sale historyczne.

O ile, Redaktorze, został zakończony spór o to, czy zamek teraz odbudowywać czy nie, o tyle przedstawiona koncepcja użytkowania zamku napotyka na szereg sprzeciwów. Wyrazem tego był artykuł, jaki niedawno ukazał się na łamach niedzielnego dodatku „Głosu Szczecińskiego”.

„Nie jestem — pisze autor tego artykułu, K. Męski — zwolennikiem czynienia z zamkiem jakiegos sanktuarium, ale lokowanie w nim hotelu turystycznego, aczkolwiek bardzo potrzebnego, nie wydaje mi się celowe. Również poronionym pomysłem jest lokalizacja w zamku klubu studenckiego — naukowością jest sądzić, że studenci, aby wypić butelkę lemoniady czy małe piwo, jeździć tu będą z domów akademickich... Obecne założenia funkcjonalne zamku stanowią realną perspektywę przekształcenia tego obiektu w... kombinat gastronomiczny.

W konkluzji Męski proponuje, by zamek przygotować na siedzibę uniwersytetu, który w tej chwili jest wprawdzie „pięsną przyszłością”, ale (cytuje słowa autora) „jeżeli w staraniach o uniwersytet Szczecin będzie operował argumentem posiadanych idealnych pomieszczeń — termin jego uruchomienia nie będzie odległy”.

Wstrzymujmy się, Redaktorze, z zajęciem własnego stanowiska. Słyszałem jednak ostatnio, że pierwotny plan „załadnienia” zamku ma być nieco zmieniony. Dobrze, że myśli się o tym już teraz, a nie wtedy, gdy wszystko zostanie „zapięte na ostatni guzik”.

Gdy mowa o zamku, muszę jeszcze nadmienić, że podczas trwania Tygodnia Ziem Zachodnich ukazała się w kioskach bardzo ciekawa i potrzebna pozycja: „Szczecin — Zamek”. Wydawcą jest Prezydium Rady Okręgowej TRZZ w Szczecinie, a autorem publikacji, ilustrowanej wieloma zdjęciami, mgr H. Dziurka. Zaletę publikacji podnosi fakt, że został do niej dołączony sunariusz w językach angielskim i niemieckim. Poza tym podpis pod zdjęciami są dwujęzyczne.

Kończąc, Redaktorze. Do zobaczenia w Szczecinie podczas Dni Morza.

Marek JAWORSKI

Z Leopoldem Stokowskim — kwadrans rozmowy

Gdy nawiązujemy rozmowę z Leopoldem Stokowskim, wśród członków orkiestry Filharmonii Narodowej panuje podniecenie przed pierwszym koncertem pod jego batutą. Wielki dyrygent natomiast jest zupełnie spokojny.

— Orkiestra Filharmonii Warszawskiej jest pierwszorzędną — nawiązuje do rozpoczętej z kimś innym, przed moim wejściem, rozmowy. — Uważam ją za jedną z najlepszych na świecie. Na ogromne uznanie zasługuje także chór... Zadaję stereotypowe pytanie, bez którego nie masz wwiadu prasowego z muzykiem.

— Jakich kompozytorów lubi Pan najbardziej?

— Bacha i muzykę pasyjną w ogóle. W Polsce wieku XVI i XVII byli również wspaniali kompozytorzy muzyki kościelnej, których dzieła należą do światowych arcydzieł... Moje ulubione dzieło? Mam tysiące ulubionych dzieł. Wydaje mi się, że w tym nieprzebranym bogactwie, jakim rozporządza skarbiec muzyczny świata — nie sposób wybrać jeden lub nawet kilka utworów, które bez wyrządzenia niesprawiedliwości innym — można by określić jako najpiękniejsze.

— A jeśli chodzi o polskich kompozytorów?

— Bardzo się nimi interesuję. Wysoko cenię muzykę Karłowicza, Szymanowskiego, a ze współczesnych Lutosławskiego i Szabelskiego.

— Co Pan sądzi o muzyce nowoczesnej?

— Jeśli jest dobra, odnoszę się do niej z całym uznaniem. W dziedzinie muzyki — podobnie, jak w twórczości artystycznej każdego innego rodzaju — odbywa się ciągły postęp. Po Bachu i Vivaldim tworzyli przecież Haydn, Mozart i Chopin i każdy z nich ogromnie wzbogacił twórczość muzyczną swoim indywidualnym, niepowtarzalnym odczuciem pewnych treści muzycznych i swoistymi środkami ekspresji. Chętnie widzę w programie orkiestry symfonicznej, którą dyryguje, utwory Strawińskiego, Sibeliusa,

Szostakowicza, Prokofiewa i Chaczaturiana. Istnieje też u-talentowana plejada młodych kompozytorów. Za wcześniej jednak na opinie, który z nich ma największy talent.

— Czym się Pan zajmuje w chwilach wolnych od pracy?

— W wolnych chwilach studiuję... nowe, nie znane mi jeszcze partytury.

— Czy nie interesują Pana dzieła literackie o muzykach i muzyce?

— Nie. Nikt mi nie powie tyle o Chopinie, co partytura jego koncertów, choćby pisało o tym wspaniałym artyście najpiękniejszym językiem literackim najbardziej pochlebne opinie. Życie kompozytora daje się bezbłędnie odczytać z jego dzieł.

— Ostatnie pytanie: jak Warszawa, Polska...

— Warszawę widziałem kilkakrotnie. Stwierdzam, że pięknieje coraz bardziej. Obecnie przyjemnie mnie uderzyła ogromna — w porównaniu z przeszłością — ilość zieleni. Z innych miast polskich znam już Poznań, Zakopane i Kraków. Chciałbym tu wrócić w możliwie najbliższym czasie. Mam tu wiele krewnych i serdecznych przyjaciół.

Rozmawiała:

Maria BŁASZCZYK

Lato za pasem...

Z Ośrodka Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w Sierakowie z daleka dochodzi gwar. Słowa „Maryneczki”, przeplatane okłaskami, wybiegają na zewnątrz. Czyżby już sportowcy? Między drzewami widać grupę barwnie ubraną. Bawia się jak dzieci, chociaż niejednemu siwizna przyprószyła skronie.

Jesteśmy na kursie szkoleniowym kadry akcji letniej LWD. Zdradzamy szczyt: LATO WIEJSKICH DRUŻYN. Uczestnicy zapoznają się z różnymi atrakcyjnymi formami pracy harcerzy drużyn wiejskich. Chętniej młodzież na wsi jest dużo. Idą więc zajęcia praktyczne, których jesteśmy świadkami i teoretycznie. Trzeba dobrze wykorzystać czas. Tylko pięć dni przeznaczono dla kursistów.

Niedaleko inna grupa słucha wykładu. Kurs kadry obozowej: komendantów, oboźnych, intendentów. By w roku bieżącym wszystkim „grało” lepiej. Przygotowania do obozów w pełnym toku. W Sierakowie zjawiają się i ci, od których zależy dobre zaopatrzenie. Członkowie Zarządu WZGS z Poznania — pp. Józefowiak i Becela nie pierwszy rok pomagają harcerstwu. Zjawili się, by o-móc współpracę na rok bieżący.

Ruszą nasi najmłodsi ze wszystkich stron. Poznają nowe miasta, wsie i okolice, ruszą na piastowski szlak Ziemi Lubuskiej. Dobrze jest, że i o zabezpieczeniu organizacyjnym wielkiej letniej akcji myśli Wielkopolska Chorągiew.

(JK)

KRONIKA SĄDOWA

BESTIALSKIE NAPADY

W tych dniach funkcjonariusze MO ujęli podejrzanego o dokonanie dwóch bestialskich napadów. A oto wyniki dochodzenia. Na przedmieściu Krotoszyńska 22-letni Marceł Szczuraneek (nigdzie nie pracował) podczas przechadzki z Regną M. zrobił jej niedwuznaczny propozycję. Po odmowie Szczuraneek dooklikłwie pobił i skopał dziewczynę. Kiedy ofiara straciła przytomność — zbliżył unosząc zegarek i torebkę z pieniędzmi. Odzyskawszy przytomność Regna M. z największym trudem zdolała wrócić do domu i zaalarmować MO. Ujęła ona Szczurankę w Miliczu (woj. wrocławskie).

Podobny dramat rozegrał się w Gnieźnie. 29-letni Ryszard Piotrowski usiłując zgwałcić Wandę T., ciężko pobił ją kablem. Obaj podejrzani oczekują w areszcie na rozprawę.

ŚMIERC

W NURTACH JEZIORA

Prokurator powiatowy w Pile zastosował areszt wobec Zygmunta Kubaję. Ustalono, że na jeziorze Płotka prowadził on — nie posiadając uprawnień — łódź motorową i wskutek nieprzestrzegania przepisów najechał na kajak, co spowodowało śmierć Tadeusza Bandury.

(AK)

Pracownicy poszukiwani

Doświadczony i energiczny administrator na stanowisko starszego referenta gospodarczego poszukuje Baza Sprzętowo-Materiałowa Pomorskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego w Poznaniu-Jużewie, ul. Nowosolecka. Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji i praktyki. Poważni rekrutanci mogą zgłaszać się w budynku administracyjnym, pokój nr 5. K3652

Zakłady Przem. Metalowego H. Cegielski przyjmują zaraz: powyżej lat 18 robotników do produkcji z ukończoną szkołą podstawową oraz robotników do transportu, sprzątaczkę i bufetową, również tokarza, szlifiery i frezerów wyznaczonych i przyuczonych z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. K3670

Wysoko kwalifikowanych monterów wodno-energetycznych, centr. ogrzewania, spawaczy oraz blacharzy zatrudni na budowę miejscowych i w terenie Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej nr 8. Wynagrodzenie według stawek układu zbiorowego w budownictwie. K3740

Zootechników oceny wartości użytkowej zwierząt zaangażuje zaraz PWRN — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa — Stacja Oceny Zwierząt w Poznaniu, ul. Towarowa 53, pokój 37 (praca terenowa). Warunki przyjęcia: co najmniej średnie wykształcenie rolnicze. K3741

Oborowego kwalifikowanego z długoletnią praktyką do obory użytkowej, 2 rodziny do prac polowych, kilku pracowników samotnych zatrudni natychmiast PGR Poraszyn, poczta Białobok, pow. Głogów, stacja kol. Głogów. Odjazd PKS 6,20, 11,00, 15,40. Mieszkanie zapewnione. Do zarobków uzyskiwanych według UZP doliczamy dodatki trudnościowy. Kościół, sklepy i szkoła na miejscu. K3765

3 masarzy zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Mosinie. Wynagrodzenie według maksymalnych stawek plac. Zgłoszenia prosimy kierować PSS Mosina, Pl. 20 Października 23. K3919

Magazyniera ze znajomością branży elektrotechnicznej zaraz zaangażuje Elektrotechniczna Remontowo-Montażowa Spółdzielnia Zaopatrzenia Zbytu i Usług w Poznaniu, ul. Mostowa nr 14a. K3787

Maszynistki kwalifikowane akordowe również na pół etatu przyjmie natychmiast Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego, Poznań, ulica Wielka 21, III piętro. K3789

Malarzy-lakierników i szpachlarzy meblowych zaraz zatrudnia Skwierzyńskie Zakłady Przemysłowo-Terenowe w Skwierzynie, ul. Poznańska 19. Wymagane jest przygotowanie fachowe. K3795

Sprzedawców etatowych na stragany rynkowe oraz sprzedawców sklepowych poszukuje Przedsiębiorstwo Państwowe Warzywa-Owoce w Poznaniu, ul. Taczanowskiego, barak 1a. Zgłoszenia przyjmujecie Dział Kadr. K3797

Inżyniera-mechanika posiadającego minimum 3 lata praktyki ewent. technika-mechanika z minimum 5 lat praktyki posiadającego znajomość montażu maszyn, zaopatrzeniowca branży metalowej wysokokwalifikowanego, ślusarzy monterów wysokokwalifikowanych do prac w terenie przyjmijemy zaraz. Zgłoszenia należy kierować Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pok. nr 1. K3807

Inżyniera-mechanika z długoletnią praktyką w przemyśle spożywczym na stanowisko st. projektanta oraz 2 konstruktorów-mechaników z co najmniej 3-letnią praktyką na stanowisko asystentów projektanta przyjmijemy w okresie do 1 sierpnia br. Biuro Projektów w Poznaniu. Ponadto st. księgowego(a) z średnim wykształceniem od 1 czerwca br. Szczegółowe oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 pod 19231g. K3807

Pracowników umysłowych do służby oświatowej, pracowników fizycznych do służby doradczej oraz rencistów pocztowych na pół etatu zatrudni zaraz Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Poznań 1. Zgłoszenia osobiste w dziale administracyjno-gospodarczym Poznań, ul. 23 Lutego 28 II p., pokój nr 14, (wejście na ul. Czerwonej Armii 39). 19467g

Inżynierów i techników budowlanych, starszego księgowego-kosztowca, zastępcę kierownika działu zaopatrzenia oraz ekonomistów do planowania i odcinka budowlanego — zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 (wejście z ul. Czerwonej Armii 29). Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Również przyjmijemy zaraz kierownika, magazyniera i asystenta do ośrodka czasowego w miejscowości nadmorskiej na okres 3 miesięcy (15 VI — 15 IX 1959 r.). K3813

✠
Dnia 25 maja 1959 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa mamusia, nasza ukochana siostra, babcia, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 62, sp.
Leokadia Łajpowa
z domu Czypka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie dnia 30 bm., o godzinie 7.30 w kościele św. Marcina.
W głębokim smutku pogrzeżeni
SYN I RODZINA
Poznań, Czerwonej Armii 39. 20199g

✠
Dnia 24 maja 1959 r. zmarł nagle, nasz współpracownik, sp.
Kazimierz Staniszewski
przeżywszy lat 50.
W Zmarłym, który w naszym przemyśle przez 15 lat pracował na stanowisku woźnego, tracimy oddanego pracownika i dobrego koleżę.
Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa i P. O. P. PZGS
REKTYFIKACJI PZGS W POZNANIU
Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. 20726g

„MOTO-USŁUGA” SPÓŁDZIELNIA PRACY
NOWA HUTA, osiedle D-3, blok nr 16
PROSI PRODUCENTÓW I DOSTAWCÓW
ARTYKUŁÓW MOTORYZACYJNYCH
o nawiązanie
kontaktów handlowych
K3850

Inżyniera ze znajomością produkcji prefabrykatów, posiadającego uprawnienia budowlane, na stanowisko st. inspektora produkcji — zaangażujemy zaraz. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19451g.

Kosztorysanta doświadczonego branży budowlanej — sanitarnej, konstruktora-statyka oraz sprzątaczkę i gońca przyjmijemy natychmiast. Osobiste zgłoszenia: Biuro Projektów, Plac Kolegiacki 17 pokój 505. 19535g

Głównego księgowego, kierownika sekcji finansowej, kierownika działu plantacyjnego, dyspozytora handlowego i 4 inspektorów plantacyjnych na powiaty poszukuje Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Obrotu Nasionami „Centrala Nasienna” w Zielonej Górze, ul. Krośnińska 3. K3810

Laborantów, elektryków do Katedry Napędów Elektrycznych, tokarza, szlifiery, technika-chemika, bibliotekarza z wyższym wykształceniem oraz magazyniera do biblioteki ze średnim wykształceniem, Zgłoszenia przyjmuje sekcja Spraw Osobowych P. P. Poznań, pl. Curie-Skłodowskiej 5, pokój 65. K3823

Pracownica do chlewni potrzebna zaraz. Utrzymanie i mieszkanie zapewnione. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Państwowy Dom Dziecka Górzno, poczta Biniów, pow. Ostrów Wlkp. K3827

Głównego księgowego o wysokich kwalifikacjach zawodowych i dłuższym stażu pracy — możliwie w pionie CRS oraz kierownika sklepu drogerijnego poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Witkowie, pow. Gnieźno. Warunki pracy i płacy dobre. K3828

Księgowego z praktyką w przedsiębiorstwach obrotu towarowego poszukuje Biuro Zbytu Drewna w Poznaniu, ulica Ratajczaka 19. Zgłoszenia z dokumentami przyjmuje Referat Personalny. K3837

3 majstrów budowlanych, 2 betoniarzy-zbrojarzy i 4 cieśli (wymagane pełne kwalifikacje) zatrudni natychmiast Zakład Bud. Rem. PGR Poznań — Naramowice, ul. Naramowicka 150. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Hotel robotniczy i stołówka na miejscu. K3839

Dwóch robotników stałych (po 2 posyłki w każdym), 20 robotników sezonowych, samotnych, kucharkę do stołówki robotników sezonowych, 20 kobiet do przerwyki buraków cukrowych przyjmijemy zaraz lub od 1. 6. 1959 r. PGR Topola, poczta, pow. i st. kol. Środa Wlkp. K3853

Zootechnika z wyższym wykształceniem, możliwie z praktyką w przedsiębiorstwie jajczarsko-drobiarskim zatrudni Przedsiębiorstwo Jajczarskie w Nowej Soli, ul. Wojska Polskiego 53/55. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3858

20 murarzy-tylnarzy na tynki zewnętrzne, ponadto 3 blacharzy i 2 malarzy do prac na elewacjach przyjmijemy Pozn. Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych, Poznań, ul. Woźna 11. K3864

Fakturzystki z maszynopisaniem, kontystów, księgowych, st. referenta, referenta, magazyniera, maszynistkę, woźną na pół etatu, pracowników fizycznych, magazynowych, pracowników za- i wyładunkowych, transportowych, konwojentów, pracowników do prowadzenia wózka akumulatorów, pracowników fizycznych do paczkarni (pomoc techniczna) poszukuje Hurtownia WPHS w Poznaniu, Pl. Wolności 4, II p., pokój 14. K3869

Sprzedawców prowizyjnych zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo spółdzielcze branży ogrodniczej. Zgłoszenia należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3888.

Ekonomistę z wyższym wykształceniem oraz znajomością organizacji przedsiębiorstw przemysłowych, do działu Ekonomiczno-Handlowego, ekonomistę z wyższym wykształceniem na stanowisko z-cy głównego księgowego, wymagana co najmniej 3-letnia praktyka w księgowości na stanowisku kierowniczym, ekonomistę z wyższym wykształceniem lub techniką z praktyką w normowaniu zużycia materiałowego w przemyśle maszynowym, inżyniera mechanika na stanowisko konstruktora narzędzi nietypowych zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Wodomerzy i Gazomierzy w Poznaniu „Powogaz”, ul. Grobla 10. Oferty należy przysyłać pocztą pod wskazanym adresem w ciągu 3 dni od daty ogłoszenia. K3875

✠
Dnia 22 maja 1959 r. zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, moja jedyna, ukochana siostra, ciocia i kuzynka, sp.
Aleksandra Gryglewicz
emeryt. nauczycielka.
Pogrzeb odbył się w poniedziałek, 25 bm., na cmentarzu jeżyckim, o godzinie 10.40.
O tym donosi w nieutulonym bólu i smutku
SIOSTRA Z RODZINA
Poznań, Dąbrowskiego 4 m. 6. 19966g

✠
Dnia 25 maja 1959 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach zroszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, troskliwa i niezapomniana matka, siostra, teściowa, babunia i ciocia, przeżywszy lat 78, sp.
z Laskowskich
Julianna Wróblewska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ulicy Błuszczykowej.
W głębokim żalu pogrzeżeni
CÓRKI I RODZINA
Poznań, ul. Łakowa 14. 20219g

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH
W OSTRZESZOWIE, ul. Boh. Stalingradu nr 22
ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY
na:
1. samochód ciężarowy marki „MAGIRUS” M-50 — cena wywoławcza 50.000 zł
2. ciągnik LANZ-BULDOG — cena wywoławcza 17.000 zł
3. ciągnik LANZ-BULDOG — cena wywoławcza 17.000 zł
4. ciągnik DEUTZ — cena wywoławcza 12.000 zł
5. przyczepa samochodowa bez marki, 5-tonowa — cena wywoławcza 15.000 zł
oraz

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na:
1. motocykl SHL, 125 ccm — cena wywoławcza 1.750 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 4 czerwca 1959 r., o godz. 10.
Pojazdy oglądać można będzie codziennie od godz. 8—13 pod wyżej podanym adresem.
Wysokość wadium 10 proc. ceny wywoławczej wpłacić należy do kasy przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu.
Podstawa: Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56/57). K3973

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W POZNANIU
ulica Gołębińska 9/11
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:
a) budynku stacji transformatorowej, typowej, jednokomorowej;
b) budynku na kotłownię c. o.
Przewidziane są roboty: ziemne, murarskie, betoniarzkie, ciesielskie i dekarzkie.
Szepe kosztorysy można otrzymać w kancelarii Zespołu.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w kancelarii Zespołu w ciągu 10 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie.
Otwarcie ofert nastąpi 4 czerwca br., o godzinie 11.00.
Inwestor dostarcza cegły, cement i wapno, resztę materiałów budowlanych dostarczy wykonawca. K3979

LEŚNY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY
W MUROWANEJ GOSLINIE
ulica Rogozińska nr 39 — telefon 55
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:
REMONTU KAPITALNEGO
budynku mieszkalnego w Potaszach, powiat Poznań.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa została wyłożona do wglądu w dniach od 5—10 czerwca 1959 r. od godz. 12—15 w biurze tut. Zakładu.
Oferty należy składać w kopertach zalakowanych do dnia 25 czerwca 1959 r.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 27 czerwca 1959 r.
U w a g a : Wykonawstwo z materiałów wykonawcy — zastrzegamy sobie prawo wyboru najkorzystniejszej oferty. K3970

„MIASTOPROJEKT” - POZNAŃ
PRZEDS. PROJEKTOWANIA BUDOWNICTWA
MIEJSKIEGO W POZNANIU
ulica Marchlewskiego 128 — Centr. telef. 80-16
ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA SAMOCHÓD OSOBOWY „SKODA 1101”.
Cena wywoławcza 18.900,— złotych.
Przetarg odbędzie się w dniu 5 czerwca 1959 r., o godz. 12 w podwórzu, przy ulicy Dzierżyńskiego 7, gdzie można również oglądać wymieniony samochód w dniach 1, 2 i 3 czerwca 1959 r., w godzinach od 10—15.
Wadium 10 proc. od ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto nr 69-110-36 w Banku Inwestycyjnym O/Poznań. K3980

ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA
OWOCOWO-WARZYWNEGO „PUDLISZKI”
W PUDLISZKACH, pow. Gostyń
ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
SAMOCHODU OSOB. M-KI „SKODA-SEDAN”
typ 1102 — cena wywoławcza 31.500,— zł.
Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 12 czerwca 1959 r. o godz. 10 w siedzibie Zakładów w Pudziszkach na zasadach zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56). K3989

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zakładu.
Samochód można oglądać w siedzibie Zakładu od dnia 9 czerwca 1959 r. codziennie w godz. od 13—15. K3989

✠
Dnia 26 maja 1959 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., nasz nigdy nieodżałowany syn, brat, szwagier i wujek, sp.
ks. Czesław Haraszkiewicz
proboszcz w Biskupicach Ołobocznych.
Wprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w Boże Ciało do kościoła paraf. w Biskupicach Ołobocznych, o godzinie 18.30.
Pogrzeb odbędzie się nazajutrz w piątek, o godzinie 10 w rodzinnym Raszkowie.
W ciężkim smutku pogrzeżeni
RODZINA
Biskupice Ołoboczne, Raszków, Poznań, Antonin.

FABRYKA REGENERATU „BOLECHOWO”
POZNAN, Stary Rynek nr 71/72
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie z materiałów oferenta:
URZĄDZENIA DLA MECHANICZNEGO ZASILANIA I TRANSPORTU SUROWCA GUMOWEGO DO ŁAMACZY.
Termin wykończenia: 30 lipca 1959 r.
Miejsce montażu: Fabryka w Bolechowie.
Rysunki konstrukcyjne są do wglądu w Sekcji Inwestycji Fabryki w Bolechowie, stacja kolejowa Bolechowo, codziennie w godzinach urzędowania.
Oferty wraz z uproszczonym kosztorysem należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” w sekretariacie dyrektora Fabryki, Poznań, Stary Rynek 71/72
w terminie do dnia 3 czerwca 1959 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne — posiadające uprawnienia.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi
w dniu 5 czerwca 1959 r., o godzinie 13
w Dyrekcji Fabryki w Poznaniu.
Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. K3972

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
LEŚNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ „LAS”
W POZNANIU, ulica Słowackiego nr 13

OGŁASZA PRZETARG
1. na montaż łącznie z uruchomieniem i dostawą urządzenia chłodniczego wydajności ca. 6.000—9.000 koali;
2. położenie w dwóch pomieszczeniach kompletnej izolacji zimnochronnej wraz z osadzeniem stolarki,
przy Fermie Zwierząt Futerkowych w Czarniejewie, pow. Gnieźno.
W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin składania ofert do dnia 3 czerwca br., w zalakowanych kopertach — w sekretariacie pod wyżej wymienionym adresem.
Zastrzegamy sobie wybór dowolny oferenta. K3965

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH
W SZAMOTULACH, ulica Powstańców Wlkp. 31
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY PISEMNY
na dzierżawę alei: czereśniowych i wiśniowych na drogach państwowych, pow. Szamotyły i Międzybóże
Ubiegający się o dzierżawę winni składać oferty w terminie do dnia 1 czerwca 1959 r. wraz z dowodem wpłaty 10 proc. wadium oferowanej sumy, pod adresem: Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Szamotulach, ul. Powstańców Wielkopolskich 31 wadium należy wpłacić na konto nr 1223-6-174 NBP O/Szamotyły.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 2 czerwca 1959 r., o godzinie 10 w świetlicy REDP w Szamotulach, ul. Powst. Wielkop. 31.
Wykaz alei, które będą dzierżawione oraz warunki dotyczące przetargu i dzierżawy wyłożone będą w terminie od dnia 25 maja do 1 czerwca 1959 r. w kancelarii REDP. K3961

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
POZNAN, ulica Marcelińska nr 17/19
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:
KABIN WYCIĄGOWYCH
w pomieszczeniach malarni w których stosuje się natrysk nitrem.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w Dziale Gł. Mechanika do dnia 3 czerwca 1959 r.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 czerwca 1959 r., o godz. 9.
Wykonawca dostarczy dokumentację. K3981

STACJA SELEKCJI ROŚLIN NAGRADOWICE
z siedzibą w Tulcach

OGŁASZA PRZETARG
NA REMONT KAPITALNY
dwóch budynków mieszkalnych w gosp. Tulce i Kleszczewo.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Stacja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K3930

✠
SAMOCHÓD CIĘŻAROWY
MARKI „LUBLIN”
w dobrym stanie KUPIMY
Rada Woj. Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe
Poznań, ulica Grunwaldzka 24, tel. 644-05 i 636-04
19943g

✠
Dnia 26 maja 1959 r. zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nieodżałowanej pamięci, w 48 roku życia, a 23 roku kapłaństwa, nasz kochany konfrater, sp.
ks. Czesław Haraszkiewicz
proboszcz w Biskupicach Ołobocznych.
Wprowadzenie do kościoła w Biskupicach Ołobocznych odbędzie się w Boże Ciało, o godz. 18.30.
Pogrzeb odbędzie się nazajutrz, w piątek, o godzinie 10 w Raszkowie.
Ks. JAN KACZÓR — Dziekan
KSIEŻA DEKALNI DEKANATU OŁOBUCKIEGO

Na tropie zapomnianej uchwały

Mieszkańcom grodu Lecha znana jest pożyteczna działalność powojenna Towarzystwa Miłośników Gniezna, które uzupełniając inicjatywę władz miejskich przyczyniło się wówczas do zlokalizowania w Gnieźnie Teatru Państwowego, założenia szkoły muzycznej i biblioteki miejskiej. Poza tym działalność Towarzystwa skupiała się w kilku sekcjach, które ożywiały życie kulturalne miasta.

Po latach posuchy — w obliczu zbliżających się obchodów Tysiąclecia — Ojcowie miasta postanowili sięgnąć po cenną inicjatywę społeczeństwa i ośrodków intelektualnych, aby godnie przygotować się do obchodów 1000-lecia. Podjęli więc w październiku 1957 r. uchwały o reaktywowaniu Towarzystwa, co znalazło żywy oddźwięk wśród mieszkańców miasta. Od tego czasu upłynęło przeszło półtora roku, a Towarzystwo nie zostało reaktywowane, mimo że narzeka się na obojętność i ośpalność czynników powołanych do przygotowania obchodów 1000-lecia. Dlatego też warto przypomnieć Prezydium MRN oraz Miejskiej Radzie Narodowej o zapomnianej uchwalie. Przy okazji może znaleźć się ktoś kto wyjaśni jak to się dzieje, że uchwały MRN i Prezydium nie są realizowane i egzekwowane. ES-KA

Karygodne niedbalstwo

Ze źle jest z pielęgnacją alei owocowych w powiecie jarocińskim przekonali się naczelnie członkowie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie. Zwiedzili oni aleje owocowe przy drogach Kotlin — Sławoszew i Kotlin — Racenów. Gaszenie objadły wszystkie liście tamtejszym drzewom, tworząc „gołozęry”. Za taki stan rzeczy bezsprzecznie ponoszą winę prezydium gromadzkich rad narodowych w Kotlinie i Sławoszewie oraz pracownicy służby drogowej Wydziału Komunikacji w Jarocinie, którzy nie potrafili nakłonić dzierżawców do oprysków drzew przed szkodnikami. (alk)

Pod znakiem „schaboszczaka“

Dobrze się stało, że kaliskie zakłady żywienia zbiorowego zainteresowały się swoimi klientami i obowiązkami. Trzeba tutaj na jednym ogniu upiec dwie pieczenie: raz — zaspokoić dość wybredne gusta swoich stałych klientów — kaliszczan, a dwa — pomyśleć o wielkiej rzeszy turystów krajowych i zagranicznych, którzy zjadą na uroczystości jubileuszowe. Jedno ściśle wiąże się z drugim. Zadanie niełatwe. Bo jeśli u siebie w domu pewne historie da się ukryć, to oko gościa na pewno je zauważy.

Dlatego też do połowy przyszłego roku zostanie z małymi wyjątkami przerobiona i unowocześniona cała „sieć” zakładów żywienia zbiorowego. Obecnie trwają prace przy adaptacji na restaurację I kategorii lokalu, który otrzymał KZG po zakładach terenowych przy Al. Wolności. Restauracja „EUROPEJSKA” (120 miejsc), bo taką nazwę zamierza jej dać dyrekcja, będzie łącząca się z halle hotelu „Europa”. Takie rozwiązanie może tylko ułatwić życie gościom hotelowym.

Rozpoczęto też przebudowę restauracji „RZEMIEŚLNICZA”. Lokal ten poszerzony zostanie o dodatkową powierzchnię dotychczasowej świetlicy.

Duże zmiany przewiduje się także w restauracji „LUDOWA” na tak zwany „PIĘTERKU”.

Tej właśnie sprawie wiele miejsca poświęcono na jednej z sesji MRN. Restauracja „Ludowa” zostanie znacznie poszerzona. A „Pięterko” — jak nas informuje dyrekcja KZG — również będzie przebudowa-

wane. Prace planuje się na IV kwartał. Jedną z ciekawych innowacji będzie połączenie restauracji z „Pięterkiem”. Uzyska się je dzięki owemu lokalowi zajmowanemu do tej pory przez zakład fryzjerski. Po tych zmianach „Ludowa” zostanie zaliczona do lokali I kategorii.

Tyle o lokalach spod znaku „schaboszczaka”. A co możemy obiecać bywalcom kaliskich kawiarni?

I tutaj mamy do zanotowania kilka nowinek. A więc przede wszystkim „Dorotka”. Ulegnie ona całkowitej przebudowie. Do lokalu zostanie włączone również I piętro, zajmowane obecnie przez biura. Zrealizowanie tego projektu wiąże się jednak z przeniesieniem biur do nowego budynku przy ulicy Kazimierzowskiej. Co prawda budowa nie została jeszcze rozpoczęta, ale dyrektor inż. arch. Kinastowski, rozumiejąc potrzeby gastronomików, obiecał postawić budynek w szybkim tempie. O parter nowego budynku zostanie poszerzona restauracja „CENTRALNA”.

Na zakończenie kilka uwag o mniejszych lokalach gastronomicznych. KZG uruchomiły przy ulicy Nowotki w sąsiedztwie dworca autobusowego bar samoobsługowy, który nazwano „MIKRUS”. Również na bar samoobsługowy przekształca się restaurację „GÓRNOŚLĄSKA”. W projekcie jest ponadto uruchomienie przy Miejskim Domu Kultury kawiarni i jadalni klubowej. Projekt ten wejdzie w stadium realizacji, o ile Kaliskie Zakłady Gastronomiczne dojdą do porozumienia z Wydziałem Kultury Prezydium MRN.

Tak więc wyglądały projekty, plany i marzenia kaliskich gastronomików. Znajdują się one na pewno w sferze realizacji. Trzeba jednak, aby sprawy gastronomii leżały na sercu nie tylko dyrekcji KZG, a także ojcom miasta. BAK

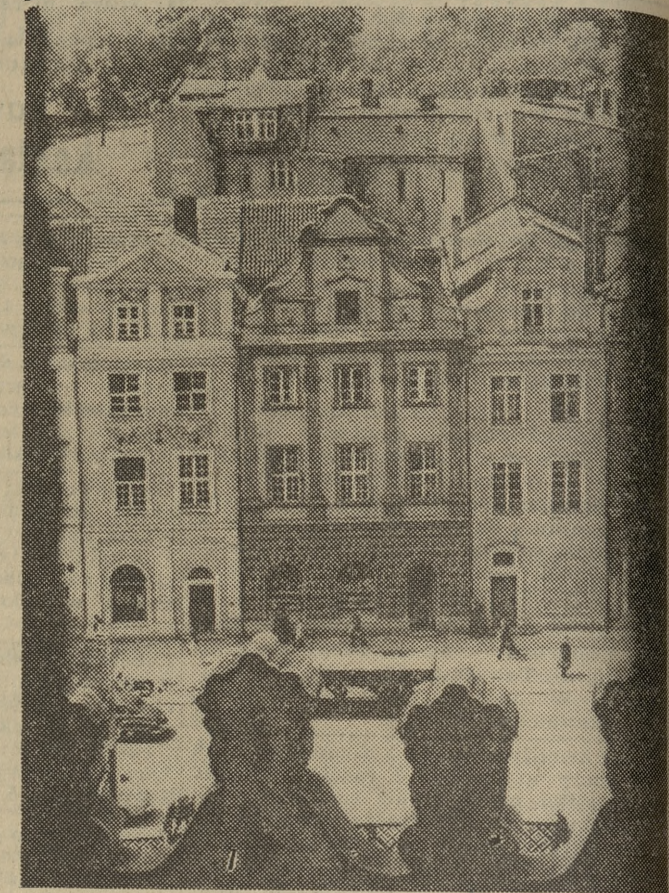
Odpowiadamy

Z. Waleśa — Karmin, B. Retz — Chodźcie, M. Cieślak — Budziszewko, J. Wojski — Lwówek, H. Majdział — Brudzynek — na listy odpowie prawnik.

Czytelnicy z Murzynowa. — Pogłoski o zlikwidowaniu świetlicy w Waszej wiosce są nieprawdziwe. (1019)

St. Towarek — Rosnówko. — Szczegółowe dochodzenia wykazały słusność Pana zażalenia. Pracownikom Urzędu Pocztowego wytknięto ich niewłaściwe postępowanie i pouczono o właściwym załatwieniu tego rodzaju reklamacji. (2360)

Doczłówa z Poznania



Poznańskie Stare Miasto

Fot. Maria Przychodźka

Po ulicach miasta hula wiatr unosząc z sobą tumany kurzu. I ja padłem ofiarą — jakiś złośliwy pylek wpadł mi w oko, które izawi i trochę przeszkadza w pracy. Polewaczki owszem, jeżdżą po ulicach śródmieścia, ale do dalej położonych dzielnic nie docierają.

Revelacyjne wyniki przyniosła poniedziałkowa specjalna kontrola w sklepach mięsnych MMH ekip Państwowej Inspekcji Handlowej. W 13 sklepach (na 25 skontrolowanych) 24 razy pobrali nieuczciwi sprzedawcy wyższe sumy pieniędzy! Nabijanie klientów w butelkę obejmowało kwoty od 80 groszy (na zakupie wartości 13,80 zł) do 11,46 zł (na sprawniku za 104,34 zł). Przedtem odbyły się kontrole 1603 inspektorów Miejskiego Handlu Mięsem, które ujawniły tylko 148 przekroczeń. Tymczasem okazuje się, że prawda jest gorsza, niż moglibyśmy przypuszczać. Wstyd!

Sprawy handlu były tematem wczorajszej sesji Dzielnicowej Rady Narodowej — Poznań Stare Miasto. Radni zgodnie twierdzili, że 727 sklepów na ponad 85 tysięcy mieszkańców to stanowczo za mało, tym bardziej że z sieci handlowej śródmieścia korzystają też mieszkańcy innych dzielnic, nie mówiąc już o przyjeźdźcach.

Poznań na gwałt stroi szaty na przyjęcie targowych gości z kraju i z zagranicy. Ulice Matejki, Kościuszki, Li-belta i wiele innych otrzymują nową nawierzchnię asfaltową. U zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Matejki stawia się bariery przy chodnikach, żeby bractwo prawidłowo przechodziło przez jezdnię.

Niektóre rejon miasta pobawione są dziś prądu z powodu jakichś prac elektro-technicznych. Jedno, co w tym czasie, to fakt, że elektrownia uprzedziła mieszkańców przez prasę o wyłączeniach. Duży postęp, prawda?

Pozdrowienia
ZASTĘPCA

Rozmaitości

Święto Ludowe w Górze (pow. Srem) połączone było z zakończeniem tegorocznych „Dni Oświaty Książki i Prasy” i otwarciem pierwszej w powiecie czytelnicy wiejskiej. (stf)

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pile zorganizowała własną szkołę przysposobienia dla przyszłych ekspedientek. Zaplanowała także na najbliższe lata odbudowę dużego gmachu handlowego, budowę pawilonu w parku miejskim, modernizację piekarni, uruchomienie drugiej kawiarni i nowoczesnej restauracji. Na budowę szkół wpłaciła 42.960 zł. (lk)

Maj	Imieniny
27	Jana
środa	Słońce:
	wsch.: g. 3.27
	zach.: g. 19.40

Teatry

W Poznaniu — jutro:
OPERA — g. 19 „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”; POLSKI g. 19.30 „Droga do Czarnolasu”; NOWY — g. 19.30 „Kunast miłości”; SATYRA — g. 20 „Przedśko-le miłości”.

W terenie — dziś:
KALISZ — „Król Tulipan III”; SIERADZ — „Maria Stuart”.

Kina

KALISZ — Syrena: „General śmierci” (NRD, 7 l.); Stylowe — „Bramkarz z naszej ulicy” (czeski, 7 l.); Wolność: „Pilot odrzutowców” (radz., 12 l.); GNIEZNO — Polonia: „Moralność pani Dulskiej” (czeski, 16 l.); Lech: „Łapcie złodzieja” (hind., 16 l.); OSTROW — Roma: „Zakazany owoc” (franc. 13 l.); Słońce: „Zemsta kosmosu” (ang., 16 l.); LESZNO — Panorama: „Czarujące istoty” (franc., 18 l.); PILA — Iskra: „Opuszczeni” (włoski 14 l.).

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — gra zespół Fr. Górkiewicz; 16.40 — „Magazyn Ziemi Zachodnich”; 17 — dla dzieci; 17.30 — Manuel de Falla: „Siedem pieśni hiszpańskich”; 18.05 — „Czas wielkich oczekiwań” — pow.; 18.25 — koncert rozrywk.; 19.05 — „Szlakami wielkich odkrywców”; 19.15 — polskie melodie lud.; 19.30 — taniec i piosenka; 20.26 — sport; 20.30 — melodie tan.; 20.40 — aud. dla wsi; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — konc. chopinowski; 21.40 — „Na pytania dla-

czego”; 22.10 — muzyka tan. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci starszych; 16 melodie w rytmie; 16.25 — „Perty muzyczne”; 16.50 — felieton recenzyjny; 17.30 — „Radioexpress”; 17.35 — muzyka; 17.40 — „Poznańska 15-tka Radiowa”; 18 — „Przez otwarte okno”; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19.05 — tańczymy w rytmie jazzu; 19.20 — Teatr Młod. Słuch. „Spartakus”; 20.30 — aud. dla wsi; 21.27 sport; 21.40 — reportaż z Boks. Mistrz. Europy; 22 — muzyka tan.; 22.20 — „Magazyn Millennium”; 22.50 — ang. film dokument.; 23 — muzyka tan. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

Nie nadesłano programu.

Rok Słowackiego w Ostrowie

Duże sukcesy ma już do zanotowania na swym koncie młody — bo powstały w listopadzie roku ub. Teatr Poezji przy Między-spółdzielniowej Komisji K. O. w Ostrowie.

Pierwszym programem przygotowanym przez młody zespół był montaż poetycki z utworów J. Słowackiego pt. „Żyłem z Wami...”. Opracował go reżyser Teatru T. Kaczmarek. Całość montażu została nagrana przez Polskie Radio w Poznaniu. Zespół nie ogranicza swej działalności tylko do terenu Ostrowa; 24 bm. występować będzie w Kościanie, a później w Kaliszu, Jarocinie. Krotoszyńskie i ponownie w Ostrowie.

Przypominamy, że Teatr Poezji brał również udział w eliminacjach centralnych Konkursu Recytatorskiego i odniósł tam duży sukces, zajmując II miejsce za zespołem Katowic. (rj)

Antoni Marczynski

— Oczywiście! I choć spieszę się w przeciwną stronę, z przyjemnością zawrócę i podwiozę ciotnię pięknej senory Verdugo, która jest ulubionym gościem mego przyjaciela, Jakuba Curra — zapewnił automobilista z nagłą uprzejmością. — Proszę wsiąść do mego wozu, senorito... Czy może senoro?

— Nie. Jestem jeszcze panną — improwizował Rafał szeptem godnym dziewczyny przekraczającej pierwszy raz próg garsonierki i z udanym wahaniem wsiadł do tylnego przedziału limuzyny — ale mimo to odważę się pojechać z panem, gdyż intuicja kobieca mi mówi, że z pana jest godny zaufania caballero i gentleman na wylot!

Jodłujący młodzieniec parsknął żywiołowym śmiechem. Nie wiadomo, czy sztychł z naiwności rzekomej ciotki Rosity Verdugo, czy z rodzzonego ojca, któremu powiedziano tak bardzo niezadowolony komplement. Lecz czy tak czy owak „godny zaufania caballero” wołał zagłuszyć nietaktowny chichot synalaka fone-tycznymi odgłosami swego wozu. A jego wóz miał prócz zwykłego klaksonu syrenę, jakiej w Stanach używają tylko wehikuły szpitalne, policyjne i straży ogniowej.

— Olaboga — przeraził się Rafał, posłyszawszy w samochodzie, do którego wsiadł po ciemku i który zaraz wykonał U-turn, wstecz zwrot, to przerażenie miauczenie podobne do odgłosu syren zwiastujących nieprzyjacielski nalot podczas wojny. — Kikikim ppanowie jesteście — spytał nieco tremolando, a

przestrach zawsze pomagał mu zmienić głos na niewieści mezzo-sopran, czy na dyskant eunuchów.

— Ja jestem Walter Carroll Reece, oficer policji stanowej, a to jest mój synek Herman — odparł automobilista, pędząc już tak szybko, że wyskoczenie z jego wozu groziłoby skreśleniem karku, a co najmniej połamaniem nóg. — Słowem, znajduje się seniorita pod bardzo dobrą opieką.

— Dobrą? — powtórzył Rafał z goryczą, przypominając sobie ostrzeżenia lysego lekarza i bezwiednie zamruczał po polsku. — Dobrą rzeczą byłoby, gdybyście się obaj utopili w bagnie. Och, zróbcie mi tę drobną grzeczność!

— Seniorita mówiła coś po hiszpańsku, czy po francusku? — spytał Reece starszy, który na szczęście dla swego pasażera był marnym językoznawcą.

— Tak. Zwykle o tej porze odmawiam pacierz za topielców — odparł Rafał Królik i konsekwentnie marmotał monotonnie w swej ojczyściej mowie, lekko przeplatanej łaciną organistów. — Benedicta, błogosławiona bądź o mumio pocztowa z poste restante, bo przez ciebie musiałem zmienić swe garderobiane masculina na feminina. Gdyby nie ta rada nierada maskarada mea, jechałbym teraz w kajdankach do celi badoł tego sadysty. Na szczęście jest on tępy, jak wielu policmajstrów, tudzież mente captus per omnia saecula saeculorum, amen.

— Ona rzeczywiście klepie pacierz — orzekł autoritatywnie młodszy Reece, który uchoił w rodzinie za luminarza, gdyż jeszcze w szkolnych latach wykuli na pamięć kilkadziesiąt frazesów obcojęzycznych i niektóre z nich nawet rozumiał, podczas gdy większość jego rówieśników interesowała się niemal wyłącznie różnymi wariantami flirtu, tańca i sportów. — Omnia sejkula i omnibus czyli autobus, to wyraził z łaciny starożytnych Helenów i Helen, z których jedną, zwaną piękną Heleną, skidnapował na koniu trojańskim niejaki Parys, niewątpliwie założyciel Paryża.

(C. d. n.)

Głos Wielkopolski

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań ulica Grunwaldzka 19 Dla przyjaciół i znajomych z granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonamentem z przesyłką za granicę kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105 — zł rocznie 210 — zł. Oplatę należy wnieść na PKO nr 1-5.100024 w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty o prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółportu Prasy i Wydawnictw „Ruch” Warszawa.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny): 629-32. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 4 tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonamentem z przesyłką za granicę kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105 — zł rocznie 210 — zł. Oplatę należy wnieść na PKO nr 1-5.100024 w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty o prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółportu Prasy i Wydawnictw „Ruch” Warszawa. F-1